

Matka Boża prosiła nas o odmawianie Różańca. Osoba odmawiająca Różaniec staje się bardziej łagodna, wrażliwa, staje się piękna jak róża. Różaniec nas przemienia. Widziałam wielu ludzi, którzy odmawiając Różaniec w swoim życiu, stali się piękni. Jak wtedy, gdy mówimy: ta 90-letnia osoba ma twarz dziecka. To jest owoc Różańca. Różaniec nas odmładza, jednoczy z Matką Bożą, a Ona prowadzi nas do Jezusa. Zwłaszcza w maju jesteśmy wezwani do bycia różami dla Madonny (z „Echa Królowej Pokoju”)

OGŁOSZENIA

WIECZYSTA ADORACJA. W naszej Kaplicy Królowej Pokoju trwa nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu (w dzień i w nocy).

Bóg zapłać wszystkim adorującym i ich rodzinom.

Zachęcamy też do obrania stałej godziny adoracji w cyklu tygodniowym.

Zgłoszenia stałych godzin adoracji kierujmy do Agnieszki.
tel. 532124937.

- Modlitwy o pokój, które były każdego 2-go dnia miesiąca będą teraz połączone z nabożeństwem I Soboty, Program : g. 18:00 – różaniec ; rozmyślanie 15 minut; Akt Wynagradzający; Msza św.; Modlitwa o uzdrowienie i pokój w sercu z Bogiem i ludźmi.
- Ponadto codziennie o godz. 18:00 różaniec o pokój w sercu, w rodzinie, a po Mszy św. wieczornej (za wyjątkiem przerwy z powodu wyjazdu do Ogniska w Łodzi), modlitwa o uzdrowienie ducha, duszy i ciała.
- Nowenna do Ducha Św. 22-30 maj.
- Zapraszamy na naszą stronę internetową

www.ogniskobozegopokoju.pl

Moderator Ogniska Bożego Pokoju
o. Eugeniusz Śpiotek Sch.P.

E-mail: ogniskobozegopokoju@gmail.com

Informacje o Ognisku na stronie: www.ogniskobozegopokoju.pl

tel. 509 458 864 (o. Eugeniusz), 532 124 937 (Agnieszka).



PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU

Ognisko w Suchcicach (między Czerwinem a Suchcicami)
MAJ 2020

Orędzie z 25 kwietnia 2020 r.

„Drogie dzieci! Niech ten czas będzie dla was zachętą do osobistego nawrócenia. Módlcie się, kochane dzieci, w samotności do Ducha Świętego, by was wzmocnił w wierze i w zaufaniu Bogu, abyście byli godni dawać świadectwo miłości, którą Bóg was darzy poprzez moją obecność. Kochane dzieci, nie pozwólcie, aby pokusy zatwardziły wasze serce i by modlitwa była jak pustynia. Bądźcie odbiciem miłości Bożej i swoim życiem świadczcie o Jezusie Zmartwychwstałym. Jestem z wami i wszystkich was kocham moją macierzyńską miłością. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Rozważanie-fragmenty rozmowy o. Livio z Marią Pavlowic

*O. L: Matka Boża powiedziała nam już, że w czasach niepokoju i zamieszania mamy tylko możliwość „picia ze źródła zaufania”. W tym orędziu Matka Boża powtarza ponownie słowo zaufanie, mówiąc: „**Módlcie się.... do Ducha Świętego, by was umocnił w wierze i w zaufaniu Bogu**”. Teraz, w tym okresie, jesteśmy kuszeni, aby stracić zaufanie do Boga i osłabić się w wierze; dlatego musimy modlić się do Ducha Świętego, ponieważ zaufanie do Boga ma fundamentalne znaczenie dla spokojnego spojrzenia w przyszłość.*

M: Dokładnie. Pandemie były również w przeszłości. Pamiętam jedno, piękne doświadczenie, które wywarło na mnie duże wrażenie. Każdego roku, zazwyczaj we wrześniu, jeden z nas Widzących jedzie do Wiednia na zaproszenie Kardynała Schoenborna, aby dać świadectwo w katedrze ... Pewnego roku po zakończeniu, późnym wieczorem wróciłam do dużego klasztoru franciszkanów w pobliżu katedry gdzie nocowałam. Przełożony, który otrzymał powołanie w Medziugorju i jest moim drogim przyjacielem, zaproponował, że mi pokaże miejsce, które mnie zszokuje. Zgodziłam się. Zabrał mnie do krypty, gdzie podczas epidemii grypy hiszpańskiej (1918–

1920) pochowano bardzo wielu ludzi, którzy są teraz zmumifikowani za szybą. Zaprowadził mnie do kąta, w którym jest człowiek, który zmarł z wyciągniętą ręką i z różańcem w ręku. Byłam w szoku w pozytywny sposób ... Zamiast rozpacz, modlił się. Dla mnie ten człowiek jest znakiem wiary ...

O. L.: *Jest takie zdanie, w którym Matka Boża zdaje się mówić nam, abyśmy uważali na pokusę, że serce stwardnieje, ponieważ próby są zbyt długie i zbyt trudne, a następnie wysychamy na modlitwie. Czy może być taka pokusa?*

M: Zdecydowanie. Może być również wynikiem strachu, a nawet braku zaufania do Boga, ponieważ jeśli zaczynamy się modlić, modlić się jak maszyna bez zaufania Bogu, staniemy się jak pustynia bez kwiatów. Pewnego razu Matka Boża powiedziała nam, że chce abyśmy się stali kwitnącą pustynią ... Na początku powiedziała do nas: „Chcę, abyście zaczęli żyć jak w Niebie już tutaj na ziemi” ... Pamiętam, że w pierwszych latach moi przyjaciele powiedzieli mi: „Marija, ty, która byłaś taka nieśmiała, stałaś się mocna w swoim świadectwie”. To dlatego, że doświadczyłam miłości Bożej i stawiałam czoła torturom komunistów. Mogłam być uwięziona, mogłam umrzeć. Każdego ranka ubierałam się ładnie, ponieważ myślałam, że jeśli umrę, będę w porządku. Ale wtedy Pan mnie nie chciał i nadal mnie tu trzyma. Ważne jest to, że jesteśmy gotowi i z mocą Boga w naszych sercach, odzwierciedlamy Boga w naszym życiu i w naszym świadectwie. Matka Boża prosi nas właśnie o to: „Bądźcie odbiciem miłości Bożej i swoim życiem świadczcie o Jezusie Zmartwychwstałym”. Jeśli mamy Zmartwychwstałego Jezusa w naszych sercach, mamy radość, jesteśmy pozytywnymi ludźmi, przyjaznymi ludźmi, którzy widzą daleko ...

O. L.: *W ostatnich miesiącach Matka Boża poczyniła nam małe upomnienie: „Jesteście zalani ziemskimi troskami” (25 lutego), ale nigdy nie odniosła się do naszych materialnych trosk. Jedyną Jej troską jest modlitwa, nawrócenie, życie duchowe, komunie z Bogiem i świadectwo. Oznacza to, że zachęca nas do podniesienia oczu nieco wyżej.*

M: Wyobraź sobie, ile telefonów tej treści: *co Matka Boża mówi o tej sytuacji?*, otrzymałam od przyjaciół i grup modlitewnych? My nie wiemy, jak to się zaczęło, ale nas to nie obchodzi, ponieważ naszym celem musi być Niebo. Jak św. Filip Neri śpiewał: „Paradiso! Raj!”. Wtedy Bóg da nam resztę. Jeśli ufamy Bogu, Bóg nas nie opuści. Bóg nas kocha. Bóg daje nam radość i ta

radość nie boi się żadnej pandemii. W tych dniach każą nam iść do okien i śpiewać: „O bella ciao”, ale my jesteśmy wezwani do czegoś więcej. Tym czymś więcej jest Bóg w naszych rodzinach, którego brakowało. Chcemy Boga także w naszym społeczeństwie. Ogromnie ucieszyłam się, słysząc, że w jednym szpitalu lekarze poszli pobłogosławić i zanieść Eucharystię chorym. Ci odważni lekarze, żyją wiarą w pierwszej linii.

O. L.: *Kiedy była wojna w Bośni, pamiętam, że Matka Boża dała orędzie, że czas trwania wojny będzie zależał od waszych modlitw. Teraz wydaje się mówić: „Ile trwać będzie ta pandemia, to będzie zależec od waszego nawrócenia”.*

M: Słyszałam, że kilku biskupów decyduje się na poświęcenie swoich diecezji, ale także całe narody, Włochy, Austria, Niemcy, Ameryka itp. Jest to piękne, ale pamiętajmy też o własnym poświęceniu się. Stańmy się „modlitwą”, jak prosi nas o to Matka Boża. Pracujmy nad sobą samym w celu nawrócenia. Wiele razy jesteśmy smutni, jesteśmy kwaśni, źle reagujemy, odpowiadamy ... Zacznijmy pracować nad małymi rzeczami. Spójrzmy w lustro i powiedzmy: „Zaczynam się uczyć uśmiechać. Odejdź skwaszona mino z mojej twarzy”. Zaczynamy być odbiciem Boga w Zmartwychwstałym Jezusie w naszym życiu i w naszym przykładzie.

Dodam, że żyjemy, podobnie jak Maryja z Apostołami, w czasie przygotowań do Pięćdziesiątnicy. To naprawdę jest czas łaski i nawrócenia dla nas wszystkich. Nabierajmy nawyku modlitwy, wzywając Ducha Świętego: „Przyjdź, Duchu Święty!” ... Módlmy się do Ducha Świętego, abyśmy, podobnie jak Apostołowie, stali się mocni w wierze i świadkami do końca naszego ziemskiego życia. Potem czeka na nas życie wieczne. Urodziliśmy się i nigdy nie umrzemy ...

O. L.: *Rozpoczyna się maj. Zachęć w piękny sposób do odmawiania Różańca w rodzinie, a także osobiście.*

M: Dlatego mówiłam o tym zmarłym z różańcem w ręku. Wierzę w moc modlitwy. Wierzę, że Różaniec nie jest modlitwą powtarzania, która nas usypia, ale modlitwą kontemplującą życie Jezusa. Jest to modlitwa eucharystyczna: poprzez Matkę Bożą zbliżamy się do Jezusa. Od początku